

Norbert M e t t e. *Theorie der Praxis. Wissenschaftsgeschichtliche und methodologische Untersuchungen zur Theorie — Praxis Problematik innerhalb der praktischen Theologie*. Düsseldorf 1978 ss. 384. Patmos Verlag.

Zagadnienie teorii działania Kościoła stanowi zasadniczy problem teologii praktycznej. Obecnie zajmuje ono ważne miejsce tak w dyskusji nad reorganizacją stu-

dium teologii, jak i w dialogu prowadzonym w ramach teologii praktycznej. Wielu współczesnych teologów zajmowało się już tym problemem w różnych jego aspektach (N. Greinacher, K. Lehmann, A. Exeler, R. Marlé, J. Heinrichs, F. Mennekes, J. Beutler itd.). Na szczególną jednak uwagę zasługują badania prowadzone od kilku lat przez Norberta Mette na uniwersytecie w Münster. Recenzowana książka stanowi, jak się wydaje, najbardziej wyczerpujące studium poświęcone wspomnianej problematyce.

Na obecną wrażliwość na problematykę teorii działania w teologii praktycznej wywarł wpływ — zdaniem Mette — sposób traktowania tego zagadnienia w przeszłości. W wiekach przeszłych bowiem zagadnienie to było niedostatecznie doceniane. W podejściu do tej problematyki występowały uprzedzenia albo uproszczenia. Autor ukazuje to na tle wnikliwej analizy dotychczasowej dwustuletniej historii teologii pastoralnej (s. 19-75, 113-140). Efektem takiego nastawienia było powstanie dwu skrajnych tendencji w podejściu do tego zagadnienia. Jedna z tych tendencji głosiła prymat teorii nad praktyką. Przeważała ona przez długi okres w teologii i częściowo występuje jeszcze dzisiaj. Jej przedstawiciele głosili wyższość teorii nad praktyką. Teoria stanowiła dla nich cel sam w sobie. Druga skrajna tendencja narzucała prymat praktyki nad teorią. Przy takim podejściu przejściową praktyka stawała się niemal czymś absolutnym. Mette nazywa ją „technologiczną”. Autor uzupełnia tę refleksję syntetycznym spojrzeniem na stosunek teologii protestanckiej do zagadnienia teorii działania (s. 76-100, 141-155).

W obecnej kontrowersji stanowisk co do celu, przedmiotu i metody teologii praktycznej (s. 204-295, 354) odnotowuje się jednomyślność w stwierdzeniu, że samorozumienie praktycznej teologii uwarunkowane jest refleksją nad stosunkiem teorii do praktyki (s. 11). Mette rozumie praktyczną teologię jako teorię teologiczną „komunikatywnego” działania (s. 345). Jego zdaniem dyscyplina ta musi analizować sama siebie w relacji teorii i praktyki w Kościele i w społeczeństwie. Stąd — jego zdaniem — problematyka teorii i praktyki powinna być szerzej omawiana. Nie można jej ograniczyć tylko do zagadnienia organizacji, czyli zastosowania wiedzy teoretycznej do praktycznej działalności (s. 356) ani do tego, że ta dyscyplina ma dostarczać tylko nowego uzasadnienia decyzji urzędu kościelnego.

Termin „praktyka” może być rozumiany wieloznacznie i zasadniczo nie ma zgodności co do rozumienia tego pojęcia (s. 279). Autor recenzowanej książki skoncentrował się na pojęciu praktyki jako teologicznej kategorii (s. 253-272) oraz na pojęciu praktyki jako kategorii praktycznej, ukazując przede wszystkim jej aspekt etyczny, empiryczny i zawodowy (s. 239-252). Praktyka rozważana w ramach teologii praktycznej jest działalnością kościelną; w tym znaczeniu jest świadomym działaniem jednostek i grup, które podejmują je jako działanie Kościoła albo za takie jest ona uważana przez tych, na których jest skierowana. Mówiąc o kościelnej praktyce, ma się na uwadze nie tylko działalność oficjalnego Kościoła, wykonywaną przez tych, którzy w nim sprawują urzędy; odnosi się ona w takim samym stopniu do czynności kościelnych wszystkich członków Kościoła.

Trudno jest wyobrazić sobie czystą praktykę, nie mającą związku z teorią. Spotkać można wprawdzie przykłady praktyki bezmyślnej i pozbawionej refleksji albo nawet wrogiej refleksji. Są to jednak przykłady negatywnego oddziaływania. Praktyka zrywająca z teorią pozostaje bez związku z całością, wyobcowana z refleksji i nastawiona z góry na mechaniczne niemal wykonywanie otrzymanych zarządzeń. Teologia praktyczna powinna chronić przed tym zagrożeniem. Dokonuje się to głównie przez pomoc udzielaną osobom zaangażowanym w działalności kościelnej, w zajęciu przez nich stanowiska wobec wykonywanej praktyki. Praktyk musi być

świadomy zapotrzebowania na określoną działalność, środki jej wykonania i cel, jakiemu ma służyć. Nie może on być tylko biernym wykonawcą, ale temu działaniu musi towarzyszyć refleksja nad tą praktyką. Przez zestawienie własnej praktyki z teorią krytyczną i doświadczeniem innych, osiąga się nowe spojrzenie, potrzebny dystans, nowe doświadczenie, które pozwala spojrzeć na własną praktykę bardziej wszechstronnie i obiektywnie. Procesowi temu sprzyja zestawienie własnej praktyki z krytyczną teorią. Ograniczenie się bowiem praktyki do siebie samej jest fikcją.

„Teoria” jest pojęciem rozumianym wieloznacznie. Różne jest spojrzenie pastoralistów tak na zakres i przedmiot, jak też na metody stosowane w tworzeniu teorii praktyczno-teologicznej (s. 292-296). Norbert Mette koncentruje się na teorii teologii praktycznej, wskazując na możliwości, zadania i granice teorii w praktycznej teologii (s. 293-295) oraz elementy konstruktywne praktyczno-teologicznej teorii (s. 297-313), do których należą: empiria, interdyscyplinarność, teologiczna analiza terażniejszości. Teoria w ramach teologii praktycznej powinna być teorią krytyczną wobec siebie i innych teorii. Musi ona obok krytycznego analizowania praktyki kościelnej analizować także samą siebie (s. 286-291).

Teoria i praktyka nie są ani bezpośrednio czymś jednym, ani nie są absolutnie różne. Wzajemny stosunek teorii i praktyki może być określony jako stosunek obustronnego oddziaływania na siebie. Między teorią i praktyką zachodzi jakościowa przemiana, ponieważ teoria potrzebuje na dłuższą metę sprawdzenia lub odparcia jej przez praktykę i odwrotnie — praktyka na dłuższą metę potrzebuje oceny przez teorię. Oderwanie praktyki od teologicznej teorii jest wprowadzaniem w błąd i zagraża obu stronom pomieszaniem i skłóceniem. Teoria pozostaje w związku ze społeczeństwem i jest jednocześnie autonomiczna. Praktyka nie przebiega niezależnie od teorii, a teoria nie jest niezależna od praktyki.

Obok zagadnień czysto teoretycznych Mette porusza także kwestie praktyczne. Sporo miejsca poświęca nauczaniu teologii praktycznej, kwalifikacjom teologa i sposobom ich zdobywania oraz odpowiedzialności teologa za wypowiedanie się jego w imieniu innych (s. 222-238; 351-352). Ponieważ teoria wymaga sprawdzenia w praktyce, a praktyka potrzebuje oparcia w teorii, dlatego nieodzowny jest stały dialog sprawujących urzędy w Kościele, teoretyków i praktyków. Praktyczna teologia musi rozwiązywać powstające problemy w kontakcie z praktyką i powinna dążyć do tego, aby teorię związać z aktualną praktyką (s. 286-291).

Autor omawianej pozycji wysuwa pod adresem teologii praktycznej następujące postulaty:

— teologia praktyczna musi być częścią jednolitego systemu teologicznego i nie powinna podejmować zagadnień, które są rozwiązywane przez inne dyscypliny teologiczne;

— teologia praktyczna nie może ograniczyć się do jednego modelu chrześcijańskiego działania, ale powinna liczyć się z różnymi formami chrześcijańskiego życia;

— teologia praktyczna musi być uprawiana na poziomie ogólnej świadomości naukowej i powinna być zdolna do współpracy międzydyscyplinarnej;

— teologia praktyczna powinna mieć nastawienie empiryczne i musi być uprawiana w możliwie ścisłym kontakcie z praktyką, przy zachowaniu świadomości granic teorii i praktyki, z jednoczesnym dystansem w ocenie tejże praktyki (s. 344-345);

— w ramach teologii praktycznej, rozumianej jako teoria działania, wciąż nowego znaczenia powinien nabierać przedmiot i podmiot tej dyscypliny. Koncepcja

teologii praktycznej jako wiedzy refleksyjnej, ukierunkowanej na działanie, ma wpływ na wybór metod stosowanych w tej dziedzinie (s. 351-354).

Recenzowana książka stanowi niewątpliwie ważny etap w rozwoju teologii praktycznej jako teologicznej teorii działania. Autor opiera tę koncepcję na solidnej bazie analizy historyczno-teologicznej rozwoju teologii pastoralnej. W recenzowanej książce oba elementy wspomnianej analizy (historyczny i teologiczny) traktowane są równorzędnie i stanowią zwartą całość. Wartość pracy niewątpliwie podnosi wnikliwe zebranie najnowszej literatury na ten temat oraz umiejętne posługiwanie się nią w trakcie realizacji założonego celu. Autor nie ograniczył się przy tym tylko do literatury katolickiej, ale równocześnie odwołuje się do autorów protestanckich, zajmujących się tą problematyką. W ocenie kierunków, tendencji czy poglądów poszczególnych teologów i pastoralistów autor wykazuje duży dystans i troskę o przyszłość teologii praktycznej. Wszystko to spowodowało, że problem pracy został przez Norberta Mette przedstawiony wieloaspektowo i gruntownie. Sam sposób zaprezentowania problematyki może budzić pewne zastrzeżenia. Jest to sposób sprawiający czytelnikowi wiele kłopotów. Odnosi się czasem wrażenie, że przez ten zawiły sposób referowania myśli autor traci nieraz kontakt z czytelnikiem.

*Ks. Ryszard Kamiński*